Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P. K.



Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 36. Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 27. października 1929. Rok I.

Poseł Dr. Bronisław Wojciechowski.

Przed otwarciem sesji sejmowej.

Praktyka rządów pomajowych wprowadziła podział okresu rocznego pracy państwowej na dwie części: 1° bez funkcjonowania Sejmu (od kwietnia do października), 2° przy funkcjonowaniu Sejmu (od listopada do marca).

Podział ten miał się stać zapoczątkowaniem nowej metody rozwiązywania codziennych zagadnień życia państwowego;— w zadrażnione stosunki pomiędzy Rządem a Sejmem mógł był wprowadzić uspokojenie, — Sejmowi otworzyć pole do szerokiej współpracy z Rządem w dziedzinie budżetu i ustawodawstwa, — Rządowi dać swobodę w realizowaniu ustalonych w porozumieniu z Sejmem konkretnych zadań.

Do takiego rozwiązania trudnej sytuacji państwowej zmierzała inicjatywa Marszałka Piłsudskiego, który na pierwszej sesji obecnego Sejmu w marcu 1928 roku osobiście stanął przed parlamentem, odczytując orędzie prezydenta wzywające wybrańców ludu do rzetelnej codziennej pracy, a w pierwszym rzędzie do reformy ustroju, przewidzianej przez Konstytucję marcową.

Niestety, ręka Marszałka Piłsudskiego, wyciągnięta do zgody i pojednania została w sposób cyniczny i haniebny odtrącona przez opozycję. Karczemne, niepoczytalne okrzyki bolszewizujących elementów Sejmu, skierowane przeciw Naczelnemu Wodzowi, znalazły tępych widzów na prawicy i żywych obrońców wśród lewicy polskiej, która w momencie podniecenia stanęła uczuciowo przeciw Piłsudskiemu, a za komunistami i półkomunistami.

To pierwsze posiedzenie Sejmu zaciążyło nad dalszym biegiem wypadków politycznych, przekreśliło, zdaje się, bezpowrotnie możliwość porozumienia między Sejmem a Rządem, między parlamentaryzmem polskim a Piłsudskim.

I odtąd zaczął się w Polsce ten dziwny stan, że okresy funkcjonowania Sejmu stały się okresami zamętu, kłótni i demagogji partyjnej, i dopiero gdy Sejm rozjeżdża się do domu, zapanowuje w kraju spokój, a społeczeństwo i Rząd stają do intensywnej pracy dla dobra Państwa.

Naród przyzwyczaił się nie oczekiwać niczego od Sejmu. Wszystkie nadzieje co do lepszej przyszłości związał z osobą Marszałka Piłsudskiego i z Rządem.

Życie polityczne nie biegnie po łatwych i równych drogach. Okres pomyślnej konjunktury gospodarczej 1927 - 28 roku i połączone z tem: rozpęd i aktywność polityczna obozu majowego przyzwyczaiły społeczeństwo do stawiania dużych wymagań czynnikom wysuniętym w 1926 roku na czoło Państwa. Strzały na ulicach Warszawy obudziły wielkie nadzieje, — pomyślny rozwój stosunków wewnętrznych spotęgował wiarę w genjusz Piłsudskiego i w jego szczęśliwą rękę.

Ale kiedy na całym świecie przyszło pogorszenie konjunktury, odbijające się ujemnie na stosunkach polskich, gdy nastąpiło osłabienie tętna życia gospodarczego, wtedy społeczeństwo, — przyzwyczajone przez Twórcę przewrotu do przykładania wysokiej miary do działalności odpowiedzialnych za losy państwa czynników — zaczęło się niepokoić i lękać o swoje losy.

Ten stan rzeczy wykorzystują dziś prowodyrzy rozbitych partyj politycznych, aby wzmocnić swoje szeregi, zapuścić nanowo korzenie w społeczeństwo. W tych swoich działaniach przywiązują oni wielkie nadzieje do nadchodzącej sesji budżetowej Sejmu. Sądzą, że naród zapomniał niedawne zbrodnie polityków partyjnych. Łudzą się, że masy pójdą na lep wyświechtanych frazesów. Wykorzystują trudne położenie Rządu, który poza odparowywaniem nierzeczowych ataków opozycji, wszystkich sił używać musi, aby utrzymać walutę i aktywność naszego bilansu handlowego, oraz neutralizować ujemne skutki ciasnoty finansowej, a w pierwszym rzędzie fatalne następstwa niskich cen płodów rolniczych.

Rząd nasz pracuje z całym wysiłkiem i samozaparciem. Pracuje tak samo dziś w okresie obniżenia konjunktury, jak pracował w latach 1926 - 28, gdy umiał wykorzystać dla dobra państwa i społeczeństwa pomyślną konjunkturę. Obóz prorządowy stoi przy boku Marszałka Piłsudskiego, wspiera działalność Rządu, organizuje życie społeczeństwa uświadamia opinję szerokich mas.

W obliczu nadchodzącej sesji sejmowej czynniki państwowo - twórcze zwierają swoje szeregi, bo tempo pracy w kraju ustać nie może, a trzeba będzie przeciwstawić się na terenie parlamentu nowej fali demagogji i partyjnego oszustwa. Kto wie, czy nie trzeba będzie również dać energicznego odporu szaleńczym pomysłom lewicy, dążącej do zawikłań w polityce wewnęcznej państwa, do strejku generalnego i. t. p. Pogróżek w tym kierunku mamy dość ze strony przywódców P. P. S. C K. W. Traktujemy je jako akt rozpaczy „gasnącego świata“, poprzedzający ostateczne bankructwo partyj.

Najbliższy etap walki, jaką stoczy Marszałek Piłsudski z hydrą anarchji i partyjnictwa, przyniesie w wyniku wyjaśnienie sytuacji w kraju, zaciemnionej przez agitację lewicy i prawicy, — odsłoni jeszcze raz niemoc opozycji do przedsiębrania jakichkolwiek pozytywnych działań oraz niezdolność jej do wzięcia odpowiedzialności za losy państwa,— postawi wyraźnie sprawę zmiany ustroju,— a umysły i serca społeczeństwa natchnie wiarą w słuszność podjętego przez nasz obóz dzieła.

Dzieło naprawy Rzeczypospolitej zostanie dokończone według woli i wskazań Marszałka Piłsudskiego, w czasie i w warunkach przez Niego obranych, a niezależnie od tego, jaki będzie miała przebieg najblizsza sesja parlamentu i jakie stanowisko zajmie opozycyjna większość Sejmu.

Przed nową mobilizacją moralną.

W ostatnim (7-8) numerze miesięcznika „Droga“ ukazał się, do podstawowych zagadnień dzisiejszego życia sięgający, artykuł p. Adama Skwarczyńskiego. Podajemy go poniżej w całości.

REDAKCJA.

Rząd obecny jest właściwie pierwszym, który niemal w całości składa się z ludzi pochodzących ze szkoły politycznej niepodległościowej, ludzi wychowanych przez Józefa Piłsudskiego. Mimo przewrotu majowego, dotychczasowe gabinety miały w swej większości skład raczej apolityczny, członkowie ich w okresie walki o niepodległość nie byli przeważnie zaangażowani w pierwszej linji bojowej. Niepodległo-

ściowcy skoncentrowani byli przeważnie w wojsku lub zajmowali stanowiska drugorzędne.

Dziś mają już oni rolę kierowniczą, na nich bez reszty niemal spoczywa odpowiedzialność za sterowanie łodzią państwową Dziś w całej pełni winni oni mieć poczucie, że zrealizował się na nich cud historji, cud posłuszeństwa dziejów dla woli ludzkiej — ich woli, ich postanowienia, które powzięli sobie przed rokiem 1914 i które od tego czasu realizowali wysiłkiem swojego życia Treścią tego postanowienia było stworzenie państwa polskiego, ale były zarazem zupełnie konkretne myśli i planowania o formach tego państwa, była i decyzja wzięcia w swoje ręce kierownictwa i odpowiedzialności historycznej.

Z chwilą powstania obecnego rządu w kwietniu b. r. wzmogła się jeszcze bardziej akcja opozycyjna tych czynników politycznych, które odsunięte zostały w maju 1926 r. od roli decydującej w państwie Jest to zupełnie naturalnem. Opozycję stanowią wszystkie partje polityczne. artje te ukształtowały się przed powstaniem państwa niepodległego, pod działaniem interesów apaństwowych, nie liczących się z państwem własnem, jako z czynnikiem realnym. Partje te więc wszystkie w istocie swej obce lub nawet wrogie były akcji niepodległościowej. Wyjątki — są wyjątkami pozornemi Niepodległościowcy, chociaż przed i w czasie wielkiej wojny znajdowali się w partjach, chociaż kształtowali ich program i hasła, chociaż nawet kierowali czasami ich polityką, — nie byli nigdy ludźmi partji: ich ideje i dążności były w partjach zawsze odczuwane jako pewien luksus moralny, który w stosownej chwili, gdy napięcie sytuacji zmniejszało się, był skwapliwie odrzucany, lub chowany z czcią zabobonną do lamusa.

Stwierdzając te prawdy, nie należy popełniać błędów myślowych i uważać partyj za coś więcej niż one są w istocie: nasze partje ludowe -- nie są ludem, partje robotnicze — nie są klasą robotniczą, partje narodowe — narodem Są to tylko sztaby partyjne, pewien rodzaj zaścianków personalnych posiadających do swego rozporządzenia pewną ilość haseł, rzekomo „programowych", pasożytujących na pewnej ilości organizacyj społecznych i — co najważniejsze — zaasekurowanych tak przemyślnie skonstruowaną ordynacją wyborczą, że one — nie kto inny — władne są jedynie narzucić wyborcom osoby kandydatów na posłów.

Otóż „partje" tak powstałe i tak zbudowane muszą z natury rzeczy walczyć z rządem ludzi o psychice i tradycji typowo propaństwowej czynią to z całą satysfakcją, bez względu na fakta życiowe, bez względu nawet na to, że logika pozytywnej pracy państwowej pozwoli rządowi wcielić w życie któreś z haseł, na których dana partja pasożytuje W walce tej pomaga partjom w chwili obecnej trudna (w całej Europie — jak tego dowiodła choćby konferencja haska) sytuacja gospodarcza, która nie pozwala rządowi na osiąganie codzień efektownych sukcesów, które zaspakajałyby odrazu coraz liczniejsze potrzeby rozrastającego się bujnie życia społecznego.

Można się spodziewać, że nadchodząca jesień będzie w tej walce opozycji partyjnej z rządem dość ożywiona. Rząd powinien stanąć do niej w pełnem przygotowaniu, ale i z zupełnym spokojem.

Praca rządu tego typu, co rząd obecny, nie może być pracą z dnia na dzień, nie może być — wzorem niejednego z rządów dawniejszych — pogonią za doraźnemi, efektownemi „sukcesami". Praca ta — oparta być musi na poczuciu, że nie przypadek lub chwilowa konjunktura dała mu ster w ręce, lecz logika dziejów narodu, która nakazuje by rządzili nim ci, którzy są wykładnikiem jego woli do samodzielności i tej samodzielności twórcami. Musi być ona obliczona na daleką metę i stawiać sobie cele zasadniczej natury.

Głównem zadaniem tej pracy musi być rozwalenie barjer tego zaścianka, którego przykładem w życiu politycznem są nasze „partje" o konstrukcji przed chwilą naszkicowanej. Zaścianek ten, zbudowany w latach niewoli politycznej przez tchórzliwego, klęskami zastrachanego ducha, obowiązuje dziś jeszcze nie tylko w dziedzinie politycznej, lecz w kulturalnej i gospodarczej. Barjery jego pomalowane są na różne, bardzo niekiedy czcigodne barwy i ozdobione napisami brzmiącemi nieraz bardzo „narodowo" lub „postępowo".

Już w dziedzinie politycznej i społecznej widzimy tu i ówdzie rezultaty tej pracy. Unifikacja towarzystw rolniczych wyzwoli pracę społeczną na tem polu od działania wpływów zaściankowych, które miały na celu nie rzecz samą, lecz interesy partyjne, koteryjne i personalno-posadkowe. Działalność rządu w stosunku do instytucyj opieki społecznej wprowadzi i w tę dziedzinę ducha rzeczowej pracy, zamiast czynników politykierskich i interes ków partykularnych. W dziedzinie organizacji przysposobienia wojskowego, podobnie czynniki propaństwowe dokonywują pracy ochronnej przed podobnemi, niepowołanemi wpływami kramikowemi. Ale wszyscy, którzy myślą szczerą i bezinteresownym wysiłkiem stają za kierunkiem rządu obecnego, zdawać sobie muszą sprawę z tego, jak jeszcze rozległe dziedziny leżą odłogiem, jak wielkie są jeszcze nasze zacofania, w jak głębokich bagniskach grzęźnie jeszcze nasza rzeczywistość narodowa. Muszą wyostrzyć swą czujność, spotęgować napięcie myśli, wydobyć z siebie moc charakteru, aby sprostać zadaniom.

Wszystko, co zdrowem jest w społeczeństwie stanąć musi do tej pracy. Rządowi zaś z natury rzeczy przypada rola kierownicza, rola wyzwalania i uzbrajania w narzędzie pracy tych czynników, których użycie odpowiadać będzie celowi. Rządzi każdy takiemi środkami, jakie w dotychczasowej pracy sobie wyrobił, sięgać może do tych czynników siły, jakiemi nauczył się posługiwać. Można rządzić i przekupstwem, można skupiać wkoło siebie czynniki siły przez nabywanie ich za pomocą takich czy innych korzyści materjalnych, — można również działać tresurą, postrachem, terorem. Ludziom naiwnym imponują tego rodzaju środki. Wydaje im się, że to są dopiero prawdziwie pewne i „realne" środki rządzenia. Ludzie jednak, rząd obecny składający, nie powinni ulegać tej sugestji. Szkoła czynu, z której pochodzą, na inne liczyła czynniki, innemi uczyła posługiwać się środkami.

Jest w Polsce — jak w żadnym innym narodzie — liczny zastęp ludzi umiejących na sto procent oddawać siebie sprawie, której służą Są oni w różnych sferach i różne mają aspiracje i powołania. Tych ludzi skupiać wkoło siebie umiał obóz niepodległościowy, z nich umiał zawsze wyzwalać siłę — nie zapomocą przymusu fizycznego lub interesu materjalnego, lecz środkami moralnego nadzoru, wyższej duchowej dyscypliny Czas teraz znowu zorganizować mobilizację ludzi tego typu moralnego, bo tylko na takich charakterach oparta być może praca dla dobra i honoru Polski.

Adam Skwarczyński.

Przysposobienie wojskowe w zagłębiu borysławskiem.

Po dłuższej przerwie spowodowanej okresem wakacyjnym, w którym to czasie nasza młodzież i instruktorowie spędzali czas w obozach, wznowiono prace P W. i W. F.

W tem celu w dniu 22 b. m. w lokalu Związku Polskich Techników w Borysławiu odbyło się posiedzenie pełnego Komitetu Przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, które zaszczycił swą obecnością dowódca 6. p. s. p. płk. Ruszczewski, Inż. Machnicki, Inż. Leniecki, kom Rossowski, kpt. Kuczek, por. Steczkowski, dyr. J. Leszczyńska, Ciszewski J. E., dyr. poczty Philip, Henryk Drejer, H Karasińska, J. Kłosówna, C. Kachówna, Jerzy Kach, A Rumensdorfer, dyr. Hamerski, Inż. Szarek, Bol. Glazor, Kom. P. P. Kalkus, dyr. Michał Herz, W. Błaż, Ks. J. Łaby, J. Pazowski, Inż. Piątkiewicz, w imieniu Kom. Gminy Hubicze Lewieckiego, Jasiński, Kmdt. Strzelca Barszcz Adam, Michał Fus, Poseł Wojciechowski, i wielu innych

Na porządku dziennym znajdowało się cały szereg spraw donioslej wagi z których na wzmiankę zasługują:

SPRAWY ORGANIZACYJNE, które szczegółowo referował por. Steczkowski i kpt. Kuczek, a członkowie Komitetu mieli możność stwierdzenia, że wysiłek pracy nad spopularyzowaniem przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego wśród młodzieży osiąga coraz to lepsze wyniki. Dość wspomnieć, że przed niedawnym czasem zawiązano nowe oddziały PW. i WF. w Kropiwniku i Majdanie a ilość członków ćwiczących podniosła się do liczby 634.

Przy tym punkcie uchwalono odnieść się przez Izbę Pracodawców do firm Zagłębia Borysławskiego, aby tych członków przysposobienia wojskowego, którzy ochoczo szkolą się w oddziałach PW. dyrekcje wyróżniały przez zwalnianie z pracy celem brania udziału bądźto w ćwiczeniach nadzwyczajnych, bądź też na uroczystości (defilady i tp.)

Celem uzyskania jeszcze większych rezultatów w pracy Komitetu, wybrano 4-ry sekcje a to: organizacyjną w skład której weszli: Henryk Drejer jako przewodniczący, Kom. P. P. Kalkus Franciszek jako zastępca oraz członkowie; dyr. Michał Herz, dyr. szkoły Ratoczyn Jan Gołębiowski i ze strony Z. O. R. Ciszewski Jakób Eug.; finansową w składzie: dyr. poczty Adolf Philip przewodniczący oraz członków: Inż. Leniecki, dyr. Himerski, dyr. Godowski, Błaż.; techniczną: z przewodniczącym Inż. Machnickim, posłem Wojciechowskim, Inż. Szarkiem, dyr. Fiebertem, Inż. Wyszyńskim, Inż. Łabno, Inż. Świątkiewiczem i Nowackim jako członkami.

W SPRAWIE BUDOWY STADJONU — uchwalono przyjąć od Gminy Bania Kotowska ofiarowane 2 hektary gruntu, a sekcji technicznej zlecono przygotować kosztorysy i plany, tak aby z wiosną można było przystąpić już do budowy stadjonu. Z przyjemnością przyjęto do wiadomości oświadczenie Prezesa Związku Strzeleckiego, że członkowie tegoż Związku rozpoczęli pracę około własnego boiska na gruntach ofiarowanych przez Gminę Tustanowice.

W SPRAWACH BUDŻETOWYCH — powzięto uchwałę domagania się od Komitetu Powiatowego, aby tenże z kwot preliminowanych na cele przysposobienia wojskowego, przynajmniej 75 proc. mógł przeznaczyć dla PW. i WF. na Zagłębie Borysławskie. Upoważniono również por. Steczkowskiego, aby z Komitetu Powiatowego podjął kwotę zł. 1500 przez akredytywę, przeznaczoną dla Związku Strzeleckiego w Schodnicy, Kropiwniku i Majdanie.

Wobec ożywienia pracy przysposobienia wojskowego wśród kobiet, wyłoniono sekcję kobiecą w składzie: dyr. J. Leszczyńskiej jako przewodniczącej, p. Wojciechowskiej jako zastępczyni i pań: dyr. Szymkównej, Bittnerowej, Petionowej, Medyckiej, Kłosównej i Kachównej, która to sekcja ma zadanie stworzyć na tutejszym terenie KOŁO KOBIET i w sprawie przysposobienia wojskowego, przyjść na następne posiedzenie z konkretnymi wnioskami. Przez okres przejściowy instruktorkami PW. i WF. zamianowano pp. Kłosównę i Kachównę.

Z miejszych spraw załatwiono; podwyższenie relutum dla kadry zawod. PW. i WF. do złotych 3 dziennie, uchwalono przeprowadzić remont budynku gdzie mieści się komenda PW. i WF. na koszt gmin: Borysławia, Tustanowic, Mrażnica i Chrześcijańskiej oraz w końcu uchalono zażądać od Komitetu powiatowego PW. w Drohobyczu, aby przydzielił zakupione auto dla tutejszego oficera PW. celem przynajmniej dwukrotnego wyjazdu do oddziałów w Schodnicy, Majdanie i Kropiwniku.

Konieczność gospodarczej współzależności.

Z wirów walk partyjnych i politycznych usiłujących rozbijać społeczeństwo na nienawidzące się „klasy" i niedające się z sobą rzekomo pogodzić sprzeczne grupy interesów, — wyłania się powoli, lecz coraz wyraźniej koncepcja wspólnej zależności gospodarczej wszystkiego, co żyjąc w granicach jednego państwa stanowi razem jeden wielki gospodarczy organizm.

Koncepcja ta walczyć musi jeszcze z partykularyzmem, z ciasnotą pojmowania własnych interesów, z egoizmami stanowymi i klasowymi, — zwycięża jednak, będąc wspomagana przez szkołę życia, która najoporniejszych uczy rozumu.

Na konferencji w Prezydjum Rady Ministrów w dn. 27 bm. p. Premjer Świtalski między innemi mówi: „Zdobyczą jest wywalczenie prawa obywatelskiego dla poglądu na zbieżność zasadniczą interesów przemysłu i rolnictwa w Polsce na konieczność oparcia naszej wytwórczości przemysłowej o wewnętrzny rynek konsumcyjny. Cofnijmy się pamięcią o kilka lat zaledwie, a przekonamy się, że nad temi prawdami praktycznie przechodzono do porządku dziennego i melancholijnie kiwano

głowami nad rzekomą koniecznością walki „wsi" z „miastem".

Czyż istotnie nie żyliśmy pod suggestją pewnego defetyzmu, który nie pozwalał nam wierzyć w możliwość istnienia wspólnoty interesów różnych grup społecznych, a nakazywał widzieć wszędzie niedające się pogodzić przeciwieństwa? Psychoza ta podsycana przez tych wszystkich, którzy żyli z partyjnych i politycznych kłótni, zaciemniała nam najoczywistsze prawdy gospodarcze.

Jeżeli dziś rząd zwraca baczną uwagę na zagadnienia dotyczące rolnictwa, to nie dlatego, — że jak chce opozycja (np. p. Niedziałkowski w „Robotniku" z dnia 28,—) „pomajowy system rządzenia stanowi wyraz dążeń i potrzeb własności rolnej", — ale dlatego, że rząd dążąc do poprawy położenia wsi, czyni to w interesie tak samo ludności wiejskiej, jak i miejskiej, tak samo rolników, jak i przemysłowców i kupców.

W społeczeństwie ta współzależność gospodarcza zyskuje coraz większe zrozumienie. Przemysłowcy łódzcy w memorjale swym, w którym przedstawiają położenie swego przemysłu, wspominają o położeniu wsi i ciasnocie rynku wewnętrznego, wywołanej kryzysem rolniczym.

Kupiectwo przez usta prezesa Związków Tow. Kupieckich w Poznaniu mówi: „Kupiectwo codziennie zagłębia się dziś w notowaniach ceduł giełd zbożowych, gdyż powszechnie utarło się mniemanie, iż tylko i jedynie w zmianie położenia cen na płony pracy rolnika tkwi klucz do poprawy położenia gospodarczego całej Polski. Dziś kupcom zbożowym brak środków na uzyskanie możliwości zakupu i eksportu zboża. I tutaj znowu wchodzimy we wściekłe błędne koło. Kupcy zbożowi nie mają pieniędzy, więc nie kupują zboża, rolnicy też nie mają pieniędzy, bo kupcy zboża nie kupują, a ceny na zboże w takiej stagnacji obrotów stoją na niskim poziomie, w dalszym ciągu podtrzymując ogólną depresję gospodarczą".

Sprawa usprawnienia handlu ziemiopłodami, jako konieczny środek dla ulżenia rolnictwu, była właśnie tematem narad na konferencji u p. Premjera.

Wśród ludzi rozumiejących konieczność traktowania problemów gospodarczych z ogólno-państwowego punktu widzenia bez liczenia się z ciasnem ujmowaniem egoistycznych interesów, zabraknie chyba jedynie zawodowych demagogów i zawodowych opozycjonistów. Tych — życie nic już zapewne nie nauczy. Na całe szczęście jednak bez nich obejść się można i nawet trzeba.

W. M.

Święto inwalidzkie

W ubiegłą niedzielę inwalidzi borysławscy obchodzili uroczystość poświęcenia swego sztandaru, wynik długich wysiłków ze względu na szczupłe środki materjalne, jakiemi Zw. Inwalidzki rozporządza.

Uroczystość dzięki pięknej pogodzie i licznemu udziałowi społeczeństwa wypadła imponująco. Capstrzyk orkiestry wojskowej o godz. 6 ej rano był zwiastunem mającej się odbyć uroczystości. Około godziny 9-ej zaczęły napływać na plac przed Zw. Strzeleckim na Wolance liczne oddziały P. W. oraz reprezentacje organizacji. Załopotały nad szeregami sztandary: inwalidzki z Jarosławia strzleckie z Borysławia i Drohobycza, Sokoła, i Gwiazdy. Po zdaniu raportu przez Komendanta P. W. por. Steczkowskiego obecnemu na uroczystości pułkownikowi Ruszczewskiemu, oddziały P. W. pod komendą wydelegowanych oficerów rezerwy, otoczone tłumami publiczności wyruszyły do kościoła, gdzie po nabożeństwie i kazaniu ks. J. Kmiotka, ks. Kanonik Karaś dokonał poświęcenia sztandaru.

Po wbiciu gwoździ i wpisaniu się do księgi pamiątkowej na boisku Sokoła i wręczeniu sztandaru przez prezesa komitetu obywatelskiego p. starostę Porembalskiego i reprezentantów naczelnych władz Związku Inwalidów prezesowi Maguderowi ze Lwowa, odbyła się defilada przed płytą Nieznanego Żołnierza.

Uroczystość zakończyła się skromnym obiadem w Sokole dla reprezentantów, obecnych na uroczystości organizacji. Liczne przemówienia reprezentantów ugruntowały w świadomości inwalidów przekonanie, że społeczeństwo docenia ich ofiarę na rzecz powstałej Niepodległości Polski i widzi w nich w dalszym ciągu czynną siłę w ugruntowaniu i rozbudowie Państwa. Z frenetycznemi oklaskami spotkało się przemówienie prezesa Magudera w którem tenże wzniósł w ręce pułkownika Ruszczewskiego toast na rzecz Wojska Polskiego i Wodza tegoż Wojska Marszałka J. Piłsudskiego.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, w której wzięły udział przeważnie rodziny inwalidów.

Uroczystość poświęcenia sztandaru była manifestacją społeczeństwa na rzecz inwalidów i pogłębieniem wzajemnych sympatji.

Tydzień L. O. P. P. w Borysławiu.

Borysław, w październiku.

Tydzień L. O. P. P. w Borysławiu rozpoczął się w dn. 12 października nabożeństwem żałobnem za śp. mjr-pilota Ludwika Idzikowskiego, w kościele parafjalnym na Wolance. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, wojskowości, szkoły i wszystkie stowarzyszenia ze sztandarami. Policja Państwowa i Hufiec gimnazjalny wystawili kompanję honorową. Mszę św. i modły przy katafalku, przybranym emblematami lotniczemi odprawił ks. profesor Słaby w asystencji miejscowego duchowieństwa. Po południu nastąpiło otwarcie Wystawy lotniczo gazowej przez p. Starostę drohobyckiego Porembalskiego, przy udziale zaproszonych władz i gości. W niedzielę rano, z powodu gęstego deszczu, zbiórka uliczna przyniosła mały dochód. Popołudniu dzięki trochę wypogodzonemu niebu odbył się pokaz lotniczo — gazowy, przeprowadzony przez por. Stan. Steczkowskiego — a więc atak samolotów na Borysław i obrona tegoż przed nieprzyjacielem. Po pokazie odbywały się loty pasażerskie, na mającym powstać lotnisku w Hubiczach, cieszące sie niebywałą frekwencją pasażerów. I tu trzeba zaznaczyć, że większość pasażerów stanowiły kobiety — a zatem okazały wiecej odwagi aniżeli niestety — mężczyźni. — Wystawa lotniczo—gazowa otwarta w sobotę 12-go rwała przez cały tydzień ciesząc się frekwencją, zwłaszcza wśród szkół Zagłębia.

Polskość kresów.

(Na marginesie I-go zjazdu b. członków tajnych organizacyj niepodległościowych w Stryju).

Kresowe miasto w Małopolsce wschodniej Stryj święciło w dniach 19 i 20 b.m. niezwykłą uroczystość, która zasługuje na specjalną uwagę całego społeczeństwa polskiego: Zjazd b. członków tajnych organizacyj niepodległościowych które istniały i pracowały wśród młodzieży gimnazjalnej w b. Galicji w latach od 1894. 1914 r.

Marazm i cisza w ruchu niepodległościowym w zaborze austryjackim powoli zabijały w społeczeństwie pragnienie walki o niepodległość. Austrja pomna na haniebną dewizę "Divide et impera" pozwalała społeczeństwu polskiemu na tani patrjotyzm zamierający w bezruchu myśli i idei w trosce o niepodległość Ojczyzny. Stryj właśnie, jedno z miast kresowych, posiadał taką Organizację ,która pracowała na wiele lat przed wojną, wydając szereg znakomitych ziś w kraju obywateli.

Na hasło urządzenia zjazdu tych wszystkich członków "Organizacji„ konspiracyjnej, rzucone przez poetę Kazimierza Wierzyńskiego, zjechały się z najdalszych zakątków uczniaki dawne, by po raz pierwszy w wolnej już Ojczyźnie mówić publicznie i otwarcie o pracach "Organizacji"

Na Zjazd przybyli dawni uczniowie gimnazjów — dziś obywatele na wysokich stanowiskach. Dość wymienić stryjaków Kazimierza Wierzyńskiego, posła Dra. Z. Strońskiego, pułk. Dienstla.

W kilkudziesięciu telegramach i listach dawni koledzy nadesłali życzenia dla Zjazdu a wzruszającemi były listy ks. Bisk. Bandurskiego i inż. Grochowskiego, ten ostatni aż z Charbina w Chinach.

Program zjazdu obejmował: Mszę św. za poległych i zmarłych kolegów, złożenie wieńca na grobie powstańców, uroczystą Akademję w sali Sokoła, w której wzięły udział tłumy publiczności i obrady w jednej z klas gimn. w wyniku ... wysłał Komitet telegramy do P. Prezydenta I. Mościckiego, P. Marszałka Piłsudskiego i ks. Bisk. Bandurskiego.

Zjazd ten w kresowym Stryju przekonał społeczeństwo o polskości kresów będąc niejako tem „memento", że dawni członkowie tajnych organizacyj, rozsiani dziś w całej Rzeczypospolitej staną na zew równie karnie do Jej obrony, gdy zajdzie tego potrzeba.

Oby i inne miasta urządziły podobny zjazd dla pokrzepienia ducha w społeczeństwie.

S. G.

Ochronka Towarzystwa im. św. Barbary.

W dniu 21 października b. r. odbyło się w sali Izby Pracodawców pierwsze posiedzenie Wydziału Towarzystwa Ochronki św. Barbary. W posiedzeniu wzięli udział pp.: Prezes Dyr. Inż. Miecz. Wyszyński, Vice-Prezes Inż. Jędrzejowski i Inż. Machnicki oraz członkowie Wydziału: p. Karpińska, Książkiewiczowa, Wyszyńska, Ciszewski, Erdstein, Giebułtowicz, Hamerski, Inż. Leniecki, Inż. Tabaczyński, Poseł Dr. Wojciechowski, Dyr. Załuski. Skarbnikiem T-wa wybrany został p. Erdstein zastępcą zaś p. Giebułtowicz, sekretarjat na razie jednak nie został jeszcze obsadzony.

Wydział wyłonił ze swego grona 4-ry komisje a to: budowlaną, gospodarczo - opiekończą, finansową i kontrolną.

Z ważniejszych uchwał zanotować należy: wybór delegacji do firm o udzielanie stałych subwencji na utrzymanie ochronki i pokrycie w ten sposób wzrastającego z miesiąca na miesiąc deficytu; zaapelować do mniejszych przedsiębiorstw kopalnianych o przyczynienie się również środkami finansowemi do utrzymania tej niezbędnej na naszym terenie placówki, odnieść się do Rządu o udzielenie subwencji na dokończenie budowy ochronki o którą dotychczas nie można było czynić starań dla braku własności tabularnej, którą to własność uzyskała obecnie Ochronka od Gminy Bania Kotowska, dzięki skutecznej interwencji p. Posła Dra Wojciechowskiego i zrozumienia ważności celów przez sam Zarząd tejże Gminy.

Jedną z zasadniczych uchwał jest postanowienie oddania dzieci będących na utrzymaniu Gmin u osób prywatnych do Ochronki, wskutek czego dzieci te mają zagwarantowaną staranną opiekę i wychowanie które dotąd dla braku jakiejkolwiek kontroli, pozostawiało wiele do życzenia. W związku z powyższą uchwałą, postanowiono powiększyć stan liczebny wychowanków do ilości 65-ciu dzieci oraz zakupna 22-u łóżeczek do czego mają się przyczynić Zarządy Gmin, zakupując je dla dzieci będących na ich utrzymaniu.

Sprawę zapasów zimowych przekazano komisji gospodarczo — opiekuńczej, która jak zwykle tak i w tym roku ma się odnieść do ofiarności tutejszych firm i społeczeństwa o zaopatrzenie Ochronki na zimę w niezbędne artykuły.

W końcu podkreślić należy wybitniejsze zainteresowanie się Zarządów tutejszych Gmin losami Ochronki i wydatną współpracę dla ulżenia losu sierót po tutejszych robotnikach.

Strzelcy maszerują.

Największą bolączką borysławskiego Zw. Strzeleckiego był brak własnego boiska sportowego. Przez długi czas łudzono się obietnicami — gdy jednak sprawa boiska nie posunęła sie ani na krok, postanowili nasi Strzelcy wziąść się sami do pracy. Pomimo całodziennej, często bardzo ciężkiej pracy zawodowej „maszeruje“ codzinnie wieczorem liczna rzesza Strzelców na teren boiska (koło b. garażu „Karpat“) by własnoręcznie, do późnego wieczora, wozić taczkami glinę, niwelować teren i t. p. Pomysł nie nowy, a jednak....

Przy dotychchczasowych tego rodzaju imprezach (budowa II Domu Techników we Lwowie) okazywało się z biegiem czasu, że pracujących ubywało i trzeba było często wobec nich używać przymusu. Związek Strzelecki nie rozporządza żadnemi sankcjami, a jednak ilość pracujących z dnia na dzień rośnie — i to pracujących intensywnie, nie byleby zbyć. To mówi samo za siebie. O ile więc pogoda dopisze będziemy w krótkim czasie mieć ładne, w centrum Zagłębia położone boisko sportowe (boisko piłki nożnej, bieżnie i strzelnica dla broni małokalibrowej) Za tą pracę, a w pierwszym rzędzie za dany społeczeństwu przykład, należy się naszym Strzelcom serdeczne podziękowanie.

* * *

Schodnica. Dnia 15 bm. w tutejszym oddziele Związku Strzeleckiego wygłosił ob. inż. J. Giżejowski z Borysławia odczyt na temat.: Rozwój i znaczenie Gdyni dla Polski. Obecni w liczbie około 50 osób z uwagą wysłuchali odczytu w którym prelegent przedstawił znaczenie problemu morskiego dla Polski jako nowoczesnego mocarstwa.

Nadesłane

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę **śp. inż. Kazimierzowi Broniowskiemu** zmarłemu w dn. 13 b. m. w Drohobyczu, w szczególności gniazdu sokolemu w Drohobyczu i Borysławiu, Władzom, Instytucjom, Stowarzyszeniom, Kolegom, JW. Panom Lekarzom jak również Przewielebnemu Duchowieństwu w Drohobyczu i Wieliczce składa serdeczne podziękowanie

RODZINA.

Wiadomości gospodarcze

Polska flota handlowa rośnie z roku na rok. Obecny tonaż polskiej marynarki hadl. wynosi 37.850 ton. Oprócz statków, które rząd polski naby[illegible] od towarzystw[illegible] okrę[illegible]go „Żegluga Polska“ [illegible]tnio zakupiono kilka statków dla polsko-skandynawskiego towarzystwa okrętowego. W najbliższym też czasie zacznie kursować okręt szkolny „Pomorze“ o pojemności 2.500 ton. Nasza marynarka składa się z 18 statków, należących do rządu, 8 parostatków prywatnych, razem 26 jednostek morskich.

* * *

Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że miarodajne czynniki doszły do przekonania, iż obecne warunki nie sprzyjają subskrypcji II. emisji Banku Polskiego. Wobec tego termin subskrypcji postanowiono odroczyć narazie do wiosny r. 1930.

* *

Wprowadzenie w życie 15 b. m. niektórych postanowień polsko-francuskiej konwencji handlowej ma tę doniosłą stronę, że ze strony francuskiej udzielono Polsce w całej rozciągłości minimalnej taryfy francuskiej, natomiast zniżki celne dla Francji w naszej taryfie pozostają chwilowo bez zmiany.

Ponadto Polska uzyskała jeszcze w niektórych wypadkach zniżki, idące poniżej taryfy minimalnej. Należy jednak zaznaczyć, że zniżki powyższe będą mogły być stosowane dopiero z chwilą ratyfikowania konwencji przez oba państwa.

* * *

Katastrofalny spadek cen zboża w pierwszym rzędzie dotyka, oczywiście rolnictwo, ale przemysł również odczuwa już na sobie jego skutki.

Oto rolnicy, nie posiadając skutkiem niskich cen zboża funduszów ograniczyli znacznie zakup nawozów sztucznych. Doszło do tego, że w niektórych okolicach wogóle zaprzestano je stosować. Wykazują to cyfry sprzedaży superfosfatu — tego najszerzej rozpowszechnionego nawozu sztucznego.

Według „Wiadomości przemysłu chemicznego“ obroty w tym przemyśle zmiejszyły się bardzo w ciągu ostatnich miesięcy i w porównaniu z rokiem ubiegłym spadek sprzedaży superfosfatu w bieżącym okresie jesiennym wyniósł około 25.000, jeśli zaś doliczymy do tej cyfry eksport tego artykułu zagranicę, to otrzymamy spadek ogólny w sumie 40.000 ton.

* *

Z inicjatywy kowieńskiej Izby handlowej zostanie zwołana w krótkim czasie konferencja Izb handlowych krajów bałtyckich. Na konferencję tę przybędą przedstawiciele Litwy, Łotwy i Estonji.

* * *

Na odbytej ostatnio naradzie angielskiego gabinetu zapadła decyzja w sprawie przymusowego wykupu przez państwo prywatnych właścicieli płodów kopalnianych. Podobno dla przeprowadzenia tej ustawy jest już zapewniona większość parlamentarna.

* *

Światowy zapas złota wynosił w pierwszem półroczu roku bieżącego 48,424.000.000 w markach niemieckich. Stany Zjednoczone rozporządzały w dniu 30 czerwca rezerwą złota w wysokości 18,153.800.000, wszystkie kraje europejskie 19,204.200.000, pozostałe kraje zamorskie oprócz Stanów Zjednoczonych 11.066.000.000. Zapas złota Stanów Zjednoczonych wynosi obecnie procentowo 37 i pół procent całego zapasu złota na świecie. Z końcem roku 1928 wynosił 36·3 procent.

Kronika naftowa

ZE ŚWIATA

Pod protektoratem hiszpańskiego monopolu naftowego powstało w Madrycie towarzystwo akcyjne o kapitale 75 milj. pesetów, które zakupiło liczne tereny w Wenezueli, celem pokrywania zapotrzebowania Hiszpanji. 10 procent akcji jest imiennych i nie może być wywiezionych poza Hiszpanję. 800 tys. akcji po 50 pesetów zostało w ciągu paru dni subskrybowane .

* * *

W nowym Yorku wybuchł strejk 3 tys. robotników transportowych towarzystw benzynowych. Wskutek tego wiele dorożek automobilowych musiało wstrzymać pracę. Związek szoferów, liczący 25 tys. członków, ogłosił przychylne stanowisko wobec strejkujących, Nowemu Yorkowi grozi więc zamarcie ruchu automobilowego.

* *

Rumuński przemysł naftowy znajduje się od kilku miesięcy w bardzo krytycznem położeniu, czego dowodem znaczny spadek akcji. Przyczyną tego jest niemożność wznowienia kartelu wskutek rozbieżnego stanowiska kapitału zagranicznego i przedsiębiorstw krajowych z Creditul Minier na czele.

* * *

W Rosji powstał nowy trust naftowy w Permie „Uralneft“ z kapitałem 17 milj. rubli, mający rozszerzyć swą działalność na okręg uralski.

Z Zagłębia

Pasteur I gł. 1604 m, rury 5“, warstwy menilitowe, pogłębia i ściąga płynu 2000 kg.
Pasteur II gł. 1737 m, rury 6“, w. menilitowe ściąga około 3·5 tys. kg. ropy dziennie.
Fryderyk III gł. 376 m, rury 14“, warstwy nasunięte.
Fryderyk IV gł. 1378 m, rury 5·5“, warstwy menilitowe.
Gustaw gł. 1398 m, rury 6·5 w. menilitowe, produkcja gazu 17m³/min.
Arkadja gł. 632 m, rury 12“, w. nasunięte.
Zawisza Czarny II gł. 506 m, rury 12“, w. nasunięte.
Fanto-Horodyszcze II produkcja 2·2 — 2·6 cyst. dz., zanieczyszczenie około 28%, gazu 17·5 m³/min.
Ekwiwalent III po przerobieniu wieży na system linowy przygotowuje się do wiercenia.
Statsland Południe gł. 306 m. rury 14“, w. nasunięte.
Gen. Sikorski gł. 214 m, rury 14“, warst. nasunięte.
Bertold III gł. 1465 m. rury 6“, warstwy popielskie, ściąga się 5000 kg. ropy dz.
Ropa gł. 1175 m, spód w warstwach nasuniętych brzegu karpackiego. Do gł. 1130 m, wiercono w warst. inoceramowych, od tej gł. w piaskowcu jamneńskim. Wiercenie wskutek twardego pokładu jest uciążliwe.
Gdańsk gł. 1244 m, w dolnej serji warstw polanieckich.
Sosnkowski gł. 1425 m, od 30 ub. m. produkcja 4 cyst. ropy dz. i 55 m³/min. gazu z piaskowca borysławskiego.
Czesław gł. 1516 — od 1491—1501 m, wiercono w piaskowcu borysł., od 1501—1503 m., w łupkach brunatnych, od 1503 m, w w. popielskich. Produkcja utrzymuje się na ³/₄ cyst. ropy dz.
Zuzanna gł. 500 m, rury 12“, warstwy inoceramowe nasunięte.
Sasyk VI gł. 1444 m, od gł. 1426 m. piaskowiec borysławski, w gł. 1437 m. nawiercono produkcję samoczynną 2800 kg. ropy dziennie.
Zygmunt I („Galicja“) rozpoczęty 1 b. m. osiągnął gł. 80 m.
Kołłątaj w gł. 1469 m, w war. przejściowych do piaskowca bor. otrzymał produkcję 8000 kg. ropy dz., zaś w 1476 m. w piaskowcach podrogowcowych otrzymał produkcję 1 cyst. ropy dz.

Nieoficjalna giełda Bruttów.

Stałym naszym prenumeratorom udzielać będziemy wszelkich informacji w tym dziale w piśmie lub też listownie. Zapytania należy zwracać pod adresem Redakcji, dołączając znaczek na ew. odpowiedź.

Ceny za $^1/_{16}$ w dolarach amerykańskich.

Borysław:
Apollo I i II 45, **Bernard** 40, **Ekwiwalent II i V** 70, **Wulkan Horodyszcze I i II** 70, **Wiara** 85, **Zyghard I, II i III** 80, **Jutrzenka** 30, **Konrad** I, II, IV i **Bruger** 600, **Mary** I, II, III, V 120, **Pontresina Galicja** I, II, III, IV, V 175 t **Piłsudski** 40, **Polska Nafta VI (Wilson)** 40, **Silva Plana** I, II, III, V, VI, VII, VIII IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX XX, XXI, XXII **Kozak** 400. **Błochówka** II. t. 20.
Tustanowice:
Cesia (Harding) I i II 25, **Flora** 30, **Kalifornia** II 30, **Kopernik I i II** 40, **Krakowianka** 25, **Maria Teresa I** 35, Mar. Ter. IV 30, **Plon** 20, **Waliszko** 80, **Walka** 130 trans. **Saksonia** I, II, III, IV, t. 180.
Mraźnica:
Piłsudski III 20, **Fotogen** II, III, IV, X, XII 80, **Halina** 60, **Zawisza Czarny** I 70, Zawisza Czarny II 60, **Sfinx** 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grünfeld 160 trans. **Arkadja** 85 trans, **Horodyszcze** I, II, III, IV, V, VII, VIII, IX, X, XI, 480, **Józef** I, II, III, IV, 190, **Zofja** I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, **Kołłątaj** II 108 trans. **Zygmunt** 105 trans. **Gdańsk** 150 trans. **Ropa** 100 trans. **Jakób** 80 trans. **Beno, Mella, Rella** 220, **Pogoń** 35, **Yvonne (krak)** (Siecherman) 60 trans. **Czesław, Sosnkowski** II, III, V, 255 trans. **Adela** 40 **Monte Carlo** I, II, III, IV, 70, **Tadzio** 30, **Tryskaj** 40, **Milano** I, II, III, IV 50, **Bielsko** 40, Bonaparte 25, **Ella** 60, **Quido** 85, **Janina** 45, **Skarb** I, II, III 20 **Wybuch** 15, **Linka** I, II 40, Joffre I, II, III, IV, V, Petain I, II, Mraźnica I, II, III, IV, VI, XI, XII, XIV 1500 trans. Karol (Sydonja) 70 trans. Standard I, II

III, IV, VII, VIII 750. Anuśka 60 trans, Gen. Sikorski Metan 57, Aldona (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 100 Minatera 45 trans. Bogdan 30 trans. Warszawa 40, Elsa 15, Ewa 15. Faustyna I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 230. Kraków (Violetta) t. 55. Union I, II, III, IV, V, VI, VII, t. 260. Oleś t. 20.

Kronika tygodniowa

Borysław.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Borysławiu. Dnia 20 b. m. odbyło się tu zebranie organizacyjne Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na którem wygłosiła referat delegatka Zarządu Związku ze Lwowa p. Strońska. W przemówieniu swojem prelegentka, po scharakteryzowaniu stosunku obywateli do własnego państwa, podkreśliła konieczność organizowania się kobiety polskiej w celach pracy społecznej i oświatowej oraz zaznajomiła słuchaczki ze statutem i z pracami istniejącego już na terenie Rzeczypospolitej Związku.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Rezultatem zebrania było zawiązanie organizacji oraz wybór zarządu. Następne zebranie odbędzie się 25 b. m. o godz. 5 pop.. Nowemu Związkowi należy życzyć powodzenia i owocnych wyników pracy.

Vivat sequens! Artykuł w N-rze 35 naszego pisma p. t. „Dom Polski w Tustanowicach" nie pozostał bez echa. W administracji naszej złożył p. Adolf Wojtarowicz 5 zł. i p. Mieczysław Rusiecki 2 zł. na cele budowy Domu Polskiego w Tustanowicach. Piękny ten krok znaleść winien wielu naśladowców. Datki wpłacać można na konto P. K. O. N-r 153.894, „Koło T. S. L. Tustanowice ad Borysław", z dopiskiem „na budowę Domu Polskiego".

Nadzwyczajne Zebranie Zw. Podoficerów Rez, odbędzie się dn. 27 b. m. o godz. 10 tej rano w lokalu Zw. Strzeleckiego w Wolance. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie 2) uzupełnienie wzgl. wybór nowego zarządu 3) sprawa odznaczeń medalem pam. za wojnę 19.8 21 r. 4) wolne wnioski. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Delegacja Zw. b. Legionistów z Borysławia weźmie udział w odsłonięciu pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w Kołomyji w dn. 27 b. m.

Wizyta ministrów w Borysławiu. W ub. sobotę bawili w Borysławiu ministrowie: p. inż. Kwiatkowski i p. Boerner, biorąc udział w uruchomieniu nowego szybu „Pioniera" w Mrażnicy. Dokładne sprawozdanie z przebiegu uroczystości uruchomienia szybu „Minister Kwiatkowski" podamy w następnym numerze.

Pan Minister Prystor zajął się w czasie swej bytności w Drohobyczu także Ochronką im. św. Barbary w Borysławiu, obiecując rozpatrzyć sprawę udzielenia tej instytucji stałej subwencji.

„Azais" powtórzono z olbrzymiem powodzeniem w ub. sobotę. Należy zaznaczyć, że w sprawozdaniu z premiery w 35 Nr. nie wymieniliśmy firmy „Maryla", która wypożyczyła bezinteresownie szereg rekwizytów (walizki, teczki, porcelana i. t. p.). Ładne stanowisko naszych kupców zasługuje na pełne uznanie.

Czy znowu będziemy bez kin? Kilkudniowy zastój naszych kin dał się mieszkańcom, spragnionym tej jedynej dostępnej rozrywki, dotkliwie odczuć. Powodem strejku było żądanie Magistratu opłacania w miejsce dotychczasowego podatku 20% (od filmów zagr) i 10% (od krajowych) zastosowanie okólnika, dzielącego filmy na kilka kategorji opłacających 5-69% podatku. Ponieważ celem tego okólnika jest redukcja podatku, zarządy kin nie mogły przyjąć tych warunków i wstrzymały ruch. Obecnie wprowadzono prowizjorum, mocą którego kina mają opłacać ryczałt miesięczny 2 tys. zł. zgóry, to jest o blizko 100% więcej niż dotychczas. Prowizorjum to trwać ma aż do orzeczenia specjalnej komisji, która zajęła się sprawą podatku. Mamy nadzieję, że komisja nie przyczyni się do ponownego zamknięcia kin, wzg. do podwyżki cen biletów.

Niebywały proceder. Przed kilku dniami odwołano zapowiedziany występ D. Diarling, Księgarnia „Odrodzenie", która zajmowała się przedsprzedażą powinna była bezwzłocznie zwrócić publiczności należytość za kupione bilety. Jak stwierdziliśmy w kilku wypadkach odmówiono natychmiastowego zwrotu, tłumacząc się brakiem gotówki i w ten sposób zmuszano do upominania się przez kilka nawet dni. Tego rodzaju postępowanie z nieswojemi pieniądzmi mówi samo za siebie!.

Wyjaśnienie. W poruszoną przez nas w poprzednim numerze sprawę „dziejów swetera "zamieszanym był Jan Żekchowski l. 19, syn Teofila, który zresztą, jak późniejsze dochodzenia wykazały, żadnej winy nie ponosił.

Nasi rycerze. Kazimierz Jarowiecz Wolanki wtargnąwszy do mieszkania Aleksandra Radeckiego pobił do nieprzytomności znajdującą się tam Bronisławę Kubiszównę i stojących w jej obronie Michała Plichtę, Kazimierza Wójcika i Aleksandra Radeckiego, poczem kopnąwszy Sojkównę zbiegł. Radecki miał w tym dniu pechał Wieczorem bowiem napadli go Józef i Franciszek Jarowieccy na ulicy i pobili go, przyczem Franciszek obciął mu nożem palec.

Nasi szoferzy. Szofer auta Lw. 91030 najechał na krowę Pepy Heimberg, łamiąc jej nogę (krowie!). Auto zaś Lw. 70'9 jeździ po chodnikach przy ul. Drohobyckiej. Na auto Straży Poż. z Drohobycza najechał nieznany automobilista uszkadzając je znacznie:

Jak na weselu. W czasie wesela Mieczysława Adamskiego w Wolance pobił Jan Nowak z Hubicz Władysława Becka z Mrażnicy.

REPERTUAR KINA COLOSSEUM „CHATA WUJA TOMA" monumentalny film na tle rozgłośnej powieści H. Beecker Stow, dramat w 12 aktach reżyserji H. Polarda. Realizacja tego arcydzieła kosztowała 2 miljony dolarów. Od poniedziałku LYA DE PUTTI w swym najnowszym obrazie „GRZESZNICA". W najbliższych dniach superfilm sezonu wg. rozgłośnego arcydzieła Lwa Tołstoja „ŻYWY TRUP" w reżyserji Pudanowskiego „ZAGŁADA ROSJI" („Rasputin i Kobiety") historja słynnego szatana XX w w realizacji CHMURY „RĄPSODJA WĘGIERSKA" z Wiljy Fritschem i Lil Dagorer. Do filmu tego sprowadza zarząd kina cymbalistę.

Drohobycz.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej w nowo otwartej sali odbyło się dn. 2' b. m.

Posiedzenie Komitetu Obchodu uroczystości 11 listopada odbyło się tu dn. 25 b. m. Obszerne sprawozdanie umieścimy w następnym numerze.

Tow. Ochrony Zwierząt i Hodowli gołębi pocztowych odbędzie swe organizacyjne zebranie dnia 4 listopada w sali Wydziału Pow.

Dzień Oszczędności. Wydział Powiatowy i insp. Garlicki rozesłali do szkół naszego powiatu okólnik, ulotki i afisze celem zorganizowania w dniu 31 b. m. Dnia Oszczędności. Poszczególne szkoły mają zdać do 8 prz. m. szczegółowe sprawozdanie z tej pięknej akcji.

Z inicjatywy Zarządu Głównego w Warszawie utworzony został w Drohobyczu Powiatowy Komitet Organizacyjny byłych więźniów ideowych.

Komitet ten zwraca się do wszystkich zamieszkałych w powiecie drohobyckim b. więźniów ideowych, którzy w latach od 1914 do 1921 za swe przekonania narodowe lub poczynania w pracy dla uzyskania niepodległości, byli więzieni w więzieniach lub internowani w obozach internowanych, by zechcieli zgłosić się do rejestracji pisemnie lub osobiście u sekretarza Komitetu Kazimierza Swarowskiego naczelnego sekretarza Sądu Grodzkiego w Drohobyczu.

Minister P. I O. S. p. Prystor przyjechał tu w towarzystwie p. wojewody Gołuchowskiego wicewoj. p. Graziewicza dn. 23 b. m. w południe. Pan Minister przyjechał wprost do Starostwa, gdzie powitali go przedstawiciele władz przy dźwiękach orkiestry „Polminu". Następnie udał się pan Minister do Pow. Kasy chorych. Zwiedziwszy też Dom sierót żydowskich, gdzie odbyła się wspólna fotografia wyjechał pan Minister do Stryja.

Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na okropny ścisk panujący na dworcu w Drohobyczu przy kasie, zwłaszcza w dnie targowe. Jak dotychczas nic to nie pomogło — otwarte jest stale tylko jedno okienko, a wiele osób musi czekać po kilka godzin do następnego pociągu.

Lekcja chodzenia, na wzór innych miast, przydałyby się naszemu społeczeństwu. Ciągle jeszcze miesza ono prawą i lewą rękę.

Smutna lekcja dla... nauczyciel! Przed paru dniami uderzył nauczyciel p. Cydzewicz ręką w kark ucznia 7 kl. pow. Michała Tarkowskiego. Udderzenie było tak nieszczęśliwe, że spowodowało pęknięcie żyły, a w następstwie zapalenie mózgu, częściowy paraliż a w parę dni śmierć. Dnia 24 b. m. odbył się przy udziale młodzieży szkolnej pogrzeb ś. p. M. Tarkowskiego.

W więzieniu karnem w Drohobyczu popełniona została potworna zbrodnia. Odsiadający karę 13-letniego więzienia za morderstwo Michał Proć zamordował przy pomocy siekiery współwięźnia Adama Oręgę. Ten ostatni odsiadywał również karę za zabójstwo. Powodem była nienawiść.

Bestjalski mord. Katarzyna Kapyn, z Drohobycza lat 22, służąca, zamordowała swe dziesięciodniowe dziecko, położywszy je pod wiązanką drzewa, na której sama usiadła. Zwłoki dziecka ukryła w komórce przy ul. Słony Stawek 22.

Wyrodna matka. Dnia 16 b. m. podrzucono przy ul. Słowackiego 19 zwłoki spędzonego płodu. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Za ciężkie uszkodzenie ciała Wiktora Sityńskiego aresztowano Henryka Haberstocka.

W oszukańczą grę w trzy karty przegrała znaczną sumę Anna Franków. Najwyższy czas skończyć z temi „kasynami" na ulicy.

Kradzieże. Anna Metrycz skradła Naści Janyszyn chustkę.Helena Zając i Anna Puri skradły Julji Horniak złoty pierścionek.

Zgubiono. Mikołaj Zborowski zgubił książeczkę wojskową.

Znaleziono. Auastazja Zimerman znalazła gęś (!). zaś Michał Jaeger pęk kluczy.

Budowa dróg. W tym jeszcze roku oddaną będzie do użytku publicznego droga Kropiwnik—Rybnik jakoteż most w Liszni. Most o przyczółkach betonowych jest pierwszym w naszym powiecie mostem konstrukcji inż. Rychniewskiego.

OGŁOSZENIE.

L: 5854/29. W Drohobyczu, dnia 18 października 1929.

Przedmiot:
Plany zabudowania gminy Borysław.

Przystępując zgodnie z postanowieniem art. 21 ustępu b. Rozp. Prez. R. P. z dnia 16 II. 1928 o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (D. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) do sporządzenia dla gminy Borysław szczegółowego planu zabudowania, obejmującego obszar ulic: Kościuszki, Trakt drohobycki, dojazd do dworca i tak zwana Tarnawka, Generała Zielińskiego, Staropocztowa, Potok górny i dolny, Koszarowa, Podmiejska, i Karpacka Brama. Wydział powiatowy w Drohobyczu podaje o tem na podstawie art. 25 cyt. rozp. do publicznej wiadomości.

Z treścią mającego się sporządzić projektu planu zabudowania, interesowani mogą się zaznajamiać w Urzędzie Miejskim w Borysławiu, w biurze technicznem w godzinach urzędowych tj. od 10 - 13 w okresie od dnia 1. XII. 1929. do 30. V.1930., codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

W okresie zaś od dnia 1. I. 1930. do 1. VIII. 1930. mogą interesowani zgłaszać do Urzędu miejskiego względnie Wydziału powiatowego wnioski dotyczące wyżej wspomnianego planu zabudowania.

Z Wydziału powiatowego
Kierownik Tymczasowego Zarządu
Starosta:
POREMBALSKI.

Sekretarz:
JANICKI.

HUMOR.

PRZYGODA W POCIĄGU (autentyczne).

Do przedziału drugiej klasy pociągu posp. Lwów — Warszawa wsiada jakiś energiczny pan. Nie mógł on się dostać do środka przedziału gdyż w przejściu stał większy kufer. Zwraca się zatem do, obok kufra stojącego, pasażera i prosi go by był łaskaw kufer umieścić na półce. Otrzymuje odpowiedź odmowną. Poddenerwowany głośniej i już mniej grzecznie zwraca się powtórnie: „Pan jednak usunie z przejścia ten kufer“ — Nie. — A jednak. Wzywa konduktora — to samo. Wzywa zawiadowcę stacji — to samo. Wezwany wreszcie komisarz policji rozkazuje kufer usunąć — Nie. — Dlaczego? — Bo kufer nie jest mój — A czyj? — To mój kufer odzywa się z drugiego końca przedziału pasażer.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T.S.L. Koło Borysław, Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204
Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. **Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270**
Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe. — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.